



WŁADZE ■ KONTAKTY

Biuro KUP OIIB, 85-030 Bydgoszcz,
ul. B. Rumińskiego 6 (Dom Technika),
tel. (52) 366 70 50, fax 366 70 59.,
e-mail: kup@piib.org.pl

Biuro Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7⁰⁰-15⁰⁰
Wt. 9⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 8⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 7⁰⁰-15⁰⁰
Pt. 7⁰⁰-15⁰⁰

Przyjęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 10⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 8⁰⁰-14⁰⁰

Biblioteka Techniczna w Domu Technika
w Bydgoszczy czynna dla członków Izby
w dni powszednie, w godz. 11⁰⁰-17⁰⁰.

Punkty Informacyjne Izby:

86-300 **Grudziądz**, ul. J. Piłsudskiego 20,
tel. (56) 46 101 70, fax 46 288 44
88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,
tel./fax (52) 357 46 66
87-100 **Toruń**, ul. Szeroka 34,
tel. (56) 622 19 17, tel./fax 622 72 81
87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,
tel./fax (54) 232 62 50

Punkt konsultacyjny Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Ogrodowa 12,
tel. (56) 49 410 90

Dyżury członków władz:

Przewodniczący Rady
– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Zastępca Przewodniczącego Rady

– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Komisji Kwalifikacyjnej

– wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego

– wtorek, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

– środa, godz. 14⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Rady

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Skarbnik Rady

– co drugi wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

W siedzibie Izby i w punktach informacyjnych dostępne są do wglądu materiały dotyczące umów FIDIC oraz zeszyty „Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych” wydane przez Instytut Techniki Budowlanej. W biurze Izby można korzystać z komputerowego Serwisu Budowlanego oraz norm budowlanych

Rada Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa ustaliła termin X Zjazdu Sprawozdawczego Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa na 2 kwietnia 2011 r. Ewentualne wnioski, którymi powinien zająć się zjazd są przyjmowane w siedzibie Biura Izby.

Trudne ułatwienie

Wprowadzenie art. 76a do Kodeksu postępowania administracyjnego jako skutek wejścia w życie w styczniu roku 2010 ustawy o zmianie niektórych ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów (Dz. U. Nr 216, poz.1676) wciąż budzi wiele kontrowersji w środowisku budowlanych. Wielu inżynierów, zwłaszcza projektantów, twierdzi, że zmiana skomplikowała życie inżynierom, choć miała je ułatwić.



■ **Mirosław Jagodziński:** – Wiele biur projektowych stale współpracuje z radcami prawnymi i taki radca może potwierdzać wiarygodność odpisów oryginałów

Fot. T.Kozłowski

Wygodna i powszechna tradycja uwierzytelniania przez urzędników administracji państwowej kopii oryginalnych dokumentów, składanych w trakcie postępowań administracyjnych, np. o wydanie pozwolenia na budowę, została ostatecznie uznana za praktykę nielegalną, bo w istocie nie ujętą w przepisach prawa. Ekspert z dziedzi-

ny prawa cywilnego i administracyjnego uznali, że ta tradycja jest w sumie niebezpiecznym w skutkach obejściem obowiązku przedstawiania w postępowaniach administracyjnych oryginałów dokumentów urzędowych, stwierdzających stan faktyczny, których nie może zastąpić kopia oryginału poświadczona przez osobę, nie uprawnioną

dokończenie ze str. 1.

►ną w wykonywaniu takich czynności. O uznaniu bowiem odpisu czy kopii za dokument urzędowy o wartości oryginału decydować mógł co najwyżej notariusz, jako osoba z mocy prawa uznana za godną zaufania publicznego.

Ustawodawcy więc postanowili skończyć z tradycją, która zwłaszcza w postępowaniach odwoławczych sprawiała ogromne kłopoty ze względu na nierównoprawność dokumentów oryginalnych i ich odpisów czy kopii. W art. 76a uchwalono, że: „jeżeli dokument znajduje się w aktach organu lub podmiotu, o którym mowa w art.76 par. 1 lub 2, wystarczy przedstawić urzędowo poświadczony przez ten organ lub podmiot odpis lub wyciąg z dokumentu. Organ administracji publicznej zażąda udzielenia odpisu lub wyciągu, jeżeli strona sama uzyskać ich nie może. Gdy organ uzna za konieczne przejrzanie dokumentu, może wystąpić o jego dostarczenie”.

Aby zaś nie było żadnych wątpliwości, kto może uznać wartość prawną odpisów, dodano powszechnie dziś w środowisku budowlanych nielubiany par.2 o brzmieniu: „Zamiast oryginału strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została potwierdzona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony, będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub doradcą podatkowym.”

Dlaczego nie projektant?

Ubiegłoroczna zmiana dotycząca uwierzytelniania dokumentów urzędowych bardzo sformalizowała tok postępowań administracyjnych. Praktyka jest bowiem taka, że np. zaświadczenia o członkostwie w Izbie, tak niezbędne inżynierom wykonującym samodzielne funkcje techniczne w trakcie postępowań administracyjnych, związanych z procesami inwestycyjnymi, mogą być przedstawiane urzędom tylko w oryginalne, bądź w odpisach wydanych przez Izbę, bądź uwierzytelnionych przez notariuszy albo pełnomocników wymienionych w art. 76a par.2. Członkowie Izby zasypują więc na razie Izbę prośbami o zaświadczenia o członkostwie,

podobnie jak urzędy administracji rządowej są zasypywane prośbami o odpisy decyzji administracyjnych, choć odpisy mogą uzyskać dzięki uprawnionym pełnomocnikom.

Zmiana w kpa szczególnie mocno dała się we znaki projektantom, którzy z reguły występują w imieniu inwestorów przed urzędami administracji rządowej w postępowaniach o wydanie pozwolenia na budowę, ale też w wielu innych postępowaniach związanych z inwestycjami.

Postanowiliśmy zatem zwrócić się do Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, a konkretnie do Wydziału Infrastruktury, w którym przede wszystkim koncentrują się postępowania administracyjne, dotyczące największych inwestycji w województwie. K-PUW jest też drugą instancją w wielu postępowaniach, prowadzonych przez służby budowlane w starostwach powiatowych.

Zmienmy filozofię inwestowania

Dyrektor Wydziału Infrastruktury K-PUW, **MIROSLAW JAGODZIŃSKI**, do którego skierowaliśmy kilka pytań, dotyczących bulwersującej nowelizacji, zgodził się na nie odpowiedzieć z jednym zastrzeżeniem. W odpowiedziach przedstawi oficjalne stanowisko Urzędu Wojewódzkiego, do którego jednak niezbędny okazał się komentarz.

–Rozumiem, że mimo wejścia w życie nowelizacji kpa w roku ubiegłym, dopiero teraz budzi on tyle sprzeciwów, bo w ustawie przewidziano okres przejściowy dla tych postępowań, które rozpoczęły się przed wejściem jej w życie i w których obowiązywały jeszcze stare zasady. Chcę natomiast zwrócić uwagę na to, że problem z uwiarygodnianiem odpisów dokumentów urzędowych, niezbędnych w postępowaniach administracyjnych, nie jest w procesach inwestycyjnych problemem prawnym, ale raczej organizacyjnym. Zanim zacząłem pracować w Wydziale Infrastruktury, zajmowałem się m.in. zagadnieniami z zakresu organizacji i kierowania oraz przygotowywania do realizacji inwestycji w samorządzie.

Zarówno więc moja wiedza, jak i wieloletnie doświadczenie podpowiadają mi, że nie byłoby w postępowaniach administracyjnych, dotyczących inwestycji, tyłu kwestii spornych i wymagających wyjaśnień ze strony inwestora, gdyby inwestycje były przygotowywane bardziej racjonalnie.

– To znaczy?

–Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w spokoju przygotować projekty inwestycji budowlanych, które uznajemy w danej jednostce organizacyjnej za konieczne, celowe i efektywne, a dopiero potem lub równoległe szukać dla ich realizacji źródeł finansowania. Przecież proces inwestycyjny realizowany przez podmioty publiczne ma zaspokajać oczekiwania społeczne. Tymczasem często robi się inaczej. Najpierw szuka się wyłącznie możliwości dofinansowania inwestycji ze źródeł obcych, a później dopasowuje się na siłę inwestycję lokalną, co skutkuje wielkim pośpiechem przy opracowywaniu projektów i równie szybko usiłuje się uzyskać dla nich akceptację służb budowlanych i innych administracji rządowej czy samorządowej. Ten pośpiech powoduje, że trafiają do nas wnioski, wymagające wyjaśnień i wielu czasem uzupełnień, które – paradoksalnie – wydłużają czas potrzebny na wydanie oczekiwanej decyzji administracyjnej. Jako urząd, nie jesteśmy w żadnym wypadku zainteresowani wydłużaniem tego czasu, ale obowiązuje nas wiele przepisów prawa, które nie pozwalają na wydanie decyzji bez dokonania potrzebnych analiz stanu faktycznego, związanego z daną inwestycją i bez umożliwienia uczestniczenia w postępowaniu stron. Ten stan faktyczny potwierdzają określone w prawie dokumenty. I to nie jest tak, że my się czegoś czepiamy. My się spotykamy z niejednym przypadkiem, kiedy projektanci składają nam np. wymagane jako załączniki do wniosku o pozwolenie na budowę cztery egzemplarze projektu budowlanego i uznajemy, że każdy z tych egzemplarzy ma charakter oryginału. A okazuje się, że w jednym egzemplarzu jest inne uzgodnienie, a w drugim – inne, bo projektant w pośpiechu się pomylił i dodał uzgodnienie z innego projektu. ►

dokończenie ze str. 2.

► To przykład może skrajny, ale pokazujący, że mamy podstawy, aby dokładnie sprawdzać poprawność złożonych dokumentów i ich kompletność. Oczywiście przedstawiona sytuacja nie dotyczy wszystkich postępowań. Mamy do czynienia również z postępowaniami, gdzie przygotowanie inwestycji jest prowadzone w oparciu o ścisły harmonogram, zawierający nawet pewne rezerwy terminowe. Bardzo elastycznie podchodzimy do wniosków związanych z realizacją inwestycji, starając się maksymalnie pomagać inwestorom, ale warunkiem koniecznym jest dostarczenie kompletnego wniosku, zgodnego z obowiązującymi wymaganiami prawnymi.

Zmiana w art.76 kpa przez dodanie art.76a sprawia, że pewne sprawy zostały ostatecznie uporządkowane. Skoro bowiem w aktach sprawy zakończonej wydaniem decyzji administracyjnej powinien znaleźć się dokument potwierdzający określony stan faktyczny, to może to być tylko oryginał, a jeśli ma to być jego wierny odpis, to tę wierność powinien poświadczyć ktoś, kogo w przepisach kpa uznano za osobę uprawnioną, a więc godną zaufania publicznego. Projektant nie znajduje się z mocy prawa na liście osób uprawnionych, co nie znaczy, że znaleźć się nie może, jeśli Sejm zaakceptuje taką inicjatywę ustawodawczą w odniesieniu do kpa. Na dziś jednak osobą uprawnioną może być notariusz, adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy i doradca podatkowy. Przed zmianą uwierzytelnianie dokumentów pozostawiano wyłącznie notariuszom. Czyli lista osób uprawnionych wydłużyła się.

Radca nie musi znać budowy

Warto też pamiętać, że wiele biur projektowych stale współpracuje z radcami prawnymi i taki radca może potwierdzać wiarygodność odpisów oryginałów i nie musi mieć do tego wiedzy o budownictwie. Musi natomiast dokładnie wiedzieć, w jaki sposób rozpoznawać wierność kopii w stosunku do oryginału. Dobrą też praktyką jest ustanawianie przez inwestorów kierow-

ników projektów, którzy stają się pełnomocnikami z niezbędnymi uprawnieniami. To bardzo nam ułatwia kontakty z inwestorami, którzy są przecież de facto stronami w postępowaniach.

–Spróbujmy więc po tym wstępie przedstawić stanowisko K-PUW w przedstawionych Panu kwestiach. Pierwsza dotyczy praktyki, jaka wytworzyła się w Waszym Wydziale po wprowadzeniu nowelizacji kpa, a więc po wprowadzeniu nowych zasad uwierzytelniania dokumentów.

–Odpowiadam zgodnie z uzasadnieniem z ustawy, że celem przepisu było „odformalizowanie postępowania m.in. administracyjnego poprzez racjonalizację istniejącego obowiązku dołączania do akt sprawy dokumentów oryginalnych lub ich odpisów notarialnych. Zmiana polega przecież na szerszym niż dotychczas umożliwianiu uwierzytelniania odpisów dokumentów przez profesjonalnych pełnomocników stron, reprezentujących zawody zaufania publicznego. Jej zamierzonym skutkiem jest wydatne zmniejszenie uciążliwości polegającej na konieczności wyzbycia się przez strony postępowania, często na długi czas, dokumentów oryginalnych, albo ponoszenia kosztów ich notarialnego uwierzytelniania, bądź uzyskania ich urzędowych odpisów.” Rozumiejąc towarzyszące każdej zmianie opory i konieczny czas na adaptację, systematycznie, prowadząc rozmowy z inwestorami, wprowadzamy w życie obowiązujące przepisy. Chcę przez to powiedzieć, że nie zawieszamy – choć możemy – postępowania, gdy do wniosku złożono nieprzepisowo uwierzytelnione odpisy dokumentów, ale staramy się skłonić inwestorów, by takie odpisy w aktach sprawy jak najszybciej się znalazły.

–Drugie pytanie do Pana skierowane dotyczyło ewentualnych wskazówek czy zaleceń, dotyczących praktyki uwierzytelniania dokumentów w postępowaniach, prowadzonych przez starostwa powiatowe, dla których jesteście przecież instancją odwoławczą.

–W tej kwestii mogę odpowiedzieć tyle, że wojewoda nie posiada kompetencji do interpretacji przepisów prawa na użytek innych podmiotów, stąd nie

może wydawać zaleceń w tym zakresie. Zaleceniem dla wszystkich urzędów jest stosowanie obowiązującego prawa.

–Trzecie pytanie dotyczy roli projektantów w postępowaniach, gdyż nie kryją oni oburzenia z powodu konieczności posługiwania się pełnomocnikami, nie znajdującymi się na budownictwie, ale posiadającymi z mocy ustawy uprawnienia do uwierzytelniania dokumentów. Czy zdarzały się Wam już np. postępowania o wydanie pozwolenia na budowę, w których inwestor, a częściej projektant składał wniosek za pośrednictwem pełnomocnika?

–W tej kwestii powtórzę to, na co chciałem zwrócić uwagę już na wstępie. Projektant nie jest stroną w postępowaniu o pozwolenie na budowę. Stroną jest inwestor i to on decyduje, kogo upoważnić do reprezentowania swoich interesów w tym postępowaniu. Zmiana prawa dotyczy potwierdzania dokumentów za zgodność z oryginałem, a nie rozwiązywania kwestii technicznych danego projektu. W postępowaniach o pozwolenie na budowę, techniczny projekt budowlany jest tylko jednym z wielu dokumentów. W naszej praktyce mieliśmy dotychczas do czynienia raczej z przypadkami, w których projektant był pełnomocnikiem, a dokumenty uwierzytelniała osoba do tego uprawniona, zgodnie ze zmianą art. 76 kpa.

–Pytanie ostatnie dotyczy kwestii oceny zmiany w kpa, z jaką spotkać się można także ze strony zawodowych prawników, mających na co dzień do czynienia z postępowaniami administracyjnymi. Otóż niektórzy z nich twierdzą, że skutki nowelizacji są odwrotne od oczekiwanych przez ustawodawcę. Zmiana spowodowała jednak więcej komplikacji niż spodziewanych uproszczeń w postępowaniach. Jakie, Pańskim zdaniem, jako praktyka, byłoby wyjście z tej sytuacji?

–Wojewoda jest organem powołanym do przestrzegania prawa i kontroli, czy prawo jest przestrzegane i nie można od wojewody oczekiwać wskázówek, jak „obejść” prawo. Nie mogę tego zrobić także ja, jako przedstawiciel ►

dokończenie ze str. 3.

► wojewody. Ewentualna zmiana prawa jest jednak zawsze możliwa, zgodnie z przyjętymi zasadami legislacyjnymi. Nowelizacja kpa wprowadzona w życie w roku ubiegłym istotnie zwiększyła katalog zawodów uprawnionych do uwierzytelniania doku-

mentów, jest to więc uproszczenie procedur.

– Moim zdaniem, problem praktycznych uproszczeń leży mimo wszystko w organizacyjnym przygotowaniu inwestycji i tam należy szukać prawdziwych rozwiązań problemu. Z drugiej

strony należy zauważyć, iż projektant też korzysta z przywileju opracowywania projektów na podstawie uzyskanych zgodnie z przepisami prawa uprawnień.

– **Dziękuję za rozmowę.** ■

Rozmawiał: TADEUSZ KOZŁOWSKI

Dzięki wodzie... mur jest suchy

Obecność wody tam, gdzie jej zupełnie nie chcemy bywa udręką niejednego budowlanca. Zawilgocone mury są zjawiskiem powszechnym w przypadku starych budowli, w których fundamentach brakuje izolacji przeciwwilgociowych i przeciwwodnych. Firmy remontujące takie budowle muszą się sporo nabiedzić, by takie mury osuszyć, a potem je zaizolować.

Preparatów ułatwiających osuszenie murów, odgrzybianie ich, a potem impregnowanie jest wiele, ale nie wszystkie wnikają skutecznie w głąb muru, nie wszystkie potrafią „wyprzeć” szkodliwe pleśnie, bakterie czy sole. Takim uniwersalnym preparatem okazał się „HERMON”, wynalazek mgr. inż. Bogdana Kłosińskiego z Bydgoszczy.

Jego niewątpliwą zaletą jest to, że preparat działa na zasadzie paradoksu fizycznego i chemicznego. Im mur jest bardziej wilgotny, tym „Hermon” działa skuteczniej, bo... woda w murze wykorzystywana jest jako autostrada do wejścia w strukturę muru – betonu, cegły – substancji osuszających i usuwających szkodliwe toksyny. „Hermon” działa kilkufazowo. Najpierw, po wnikięciu w strukturę muru poprzez natryskiwanie par „Hermonu I”, otaczane są ziarna mikrofauny, mikroflory i jony, co powoduje szybkie zwiększanie się ich objętości. Wzrastające dzięki temu ciśnienie w murze... wypycha wodę, a w strukturze muru zaczynają się procesy krystalizacji. Mur zaczyna dosłownie „płakać” dużymi kroplami wody, w drugiej fazie działania, przy wykorzystaniu „Hermonu II,” następuje spowolnienie procesu krystalizacji, dzięki czemu przepływ wody między cząstkami muru nie jest blokowany.

W trzeciej fazie aplikuje się „Hermon III”, który nadal spowalnia procesy krystalizacji i redukuje naprężenia wewnętrzne w murze. Na tym etapie w murze wody już nie ma i można przystąpić do fazy czwartej, z wykorzystaniem „Hermonu IV”. Dzięki niemu osuszony mur staje się niezwykle wytrzymały, a jednocześnie nie traci właściwości dyfuzyjnych. Ściana nadal posiada zdolność „oddychania”, ale jest też niezwykle odporna na działanie czynników zewnętrznych. „Hermon IV” bowiem hydrofobizuje mur i zabezpiecza go przed korozją biologiczną oraz wilgocią.

Bydgoska firma OKTIMA, jedyny producent preparatu, posiada na „Hermon” patent nr 192514 z 2001 roku oraz rozszerzenie na właściwości zabezpieczające z roku 2009 oraz atest Państwowego Zakładu Higieny nr HK/B/1667/01/2010, w którym zapisano, że preparat jest przeznaczony do „wyłącznie profesjonalnego stosowania w budownictwie do osuszania i hydrofobizacji oraz konsolidacji powierzchni, w szczególności silnie zawilgoconych”.

Czy to znaczy, że preparat nie jest dostępny w sklepach z chemią gospodarczą? – pytam wynalazcę.

– Właśnie tak – odpowiada B.Kłosiński. – Stosowanie preparatu wymaga

przeszkolenia pracowników i pewnego doświadczenia, gdyż każdy mur reaguje na preparat inaczej, zależnie od stopnia zawilgoconia i zagrzybienia.

– Mimo tych zastrzeżeń, stosowanie preparatu jest w istocie bardzo proste – mówi mgr inż. Andrzej Myśliwiec, którego firma stosuje „Hermon” od 10 lat, najpierw w pracach remontowych, obecnie także w trakcie budów deweloperskich.

– Efekty są naprawdę zaskakujące. Wysuszany mur nie tylko „pozbywa się” wody, ale wypełnia się taką strukturą krystaliczną, że jest znacznie bardziej odporny na działania zewnętrzne niż to miało miejsce przed użyciem preparatu. Trzeba tylko zadbać o odizolowanie muru od dodatkowych nasiąkań wodą i w trakcie wykonywania robót hydrofobizacyjnych nie stosować żadnych zabiegów typu nagrzewanie czy mechaniczne suszenie. No i temperatura powietrza nie powinna być niższa od +5 stopni Celsjusza. Ważna jest też dobra wentylacja w osuszonym pomieszczeniu, co wydaje się w tym wypadku oczywiste.

Firma OKTIMA zawsze organizuje szkolenie pracowników zajmujących się osuszaniem i dostarcza szczegółową technologię stosowania „Hermonu”. ■ (tk)